

Sygn. akt I ACa 348/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depeczyński

Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **K. (...) J. K. (...) Spółki Jawnej z siedzibą w S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt X GC 625/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. (...) J. K. (...) Spółki Jawnej z siedzibą w S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 348/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Ł., w sprawie z powództwa K. (...) J., K. (...) spółki jawnej w S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 190.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 11.950 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 13.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 17.975 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; umorzył postępowanie w zakresie ustawowych odsetek od dnia 2 stycznia 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r.; nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 356,10 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, a także nakazał zwrócić pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, a które w najistotniejszych kwestiach przedstawiają się następująco:

W dniu 22 stycznia 2012 r. powódka zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia silosu do przechowywania trocin wraz z osprzętem nr 031-12-067- (...), która swym zakresem obejmowała takie ryzyka jak pożar, uderzenie pioruna, eksplozję, implozję, uderzenie lub upadek statku powietrznego, terroryzm, dym i sadzę, uderzenie pojazdu mechanicznego, falę dźwiękową, silny wiatr, grad, żywioły, zalanie i pęknięcie mrozowe. Suma ubezpieczenia zamknęła się kwotą 190.000 zł. Powyższa umowa została zawarta na okres jednego roku, to jest do dnia 21 stycznia 2013 r.

W dniu 31 maja 2012 r. powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia budynku hali produkcyjnej nr 031-12-067- (...), która swym zakresem obejmowała takie ryzyka jak dym i sadzę, uderzenie pojazdu mechanicznego, falę dźwiękową, silny wiatr, grad, żywioły, zalanie, pęknięcie mrozowe oraz przepięcie. Suma ubezpieczenia zamknęła się kwotą 1.000.000 zł. Powyższa umowa została zawarta na okres jednego roku, od dnia 1 czerwca 2012 r. do dnia 31 maja 2013 r.

W tym samym dniu powódka zawarła z pozwaną kolejną umowę ubezpieczenia rzeczy ruchomych (nr 031-12-093- (...)), obejmującą składniki majątku obrotowego, która swym zakresem obejmowała dym i sadzę, uderzenie pojazdu mechanicznego, falę dźwiękową, silny wiatr, grad, żywioły, zalanie i pęknięcie mrozowe. Suma ubezpieczenia zamknęła się kwotą 1.000.000 zł. Powyższa umowa została zawarta na roku, poczynając od dnia 1 czerwca 2012 r.

Do opisanych wyżej umów ubezpieczenia zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) (OWU), przyjęte uchwałą zarządu pozwanej nr (...) z dnia 17 listopada 2010 r. Zgodnie z § 15 ust. 5 pkt 1 OWU, obowiązkiem ubezpieczonego było przestrzeganie powinności ubezpieczeniowych poprzez przestrzeganie powszechnie obowiązujących przepisów, w tym przepisów prawa budowlanego, ochrony przeciwpożarowej, BHP, eksploatacji i konserwacji budynków i budowli, budowy i eksploatacji urządzeń technicznych, wykonywania dozoru technicznego nad urządzeniami oraz wykonywanie zobowiązań wymienionych w umowie ubezpieczenia. Zgodnie zaś z § 16 ust. 2 pkt 22 OWU pozwana Spółka nie ponosiła odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek niedopełnienia powinności ubezpieczeniowych określonych w § 15 OWU w zakresie, w jakim nieprzebrzeżenie powinności miało wpływ na powstanie szkody.

W dniu 6 czerwca 2012 r. powódka zawarła z (...) Bank S.A. w W. dwie umowy o cesję praw z umowy ubezpieczenia, na mocy których przelała na rzecz Banku prawa do całości odszkodowań z tytułu umów ubezpieczenia nr 031-12-067- (...) i nr 031-12-093- (...).

Membrany bezpieczeństwa (zabezpieczające urządzenia przed uszkodzeniem w trakcie wybuchu) znajdujące się w objętym umową ubezpieczenia silosie posiadały stosowne atesty. Wymogi te spełniał również filtr, który został uznany za zgodny z dokumentacją techniczną, obowiązującymi przepisami BHP i przeciwpożarowymi oraz z normą PN-87/M- (...). Zraszacze zamontowane w silosie także były zgodne z obowiązującymi normami. Pracownicy powódki przeszli stosowne szkolenie obejmujące swym zakresem teoretyczne zapoznanie z przeznaczeniem poszczególnych urządzeń wchodzących w skład systemu i działaniem kompletnej instalacji odpylania, a nadto obejmujące swym zakresem zapoznanie z (...) zamontowanych urządzeń i praktyczną obsługę systemu (wytyczne BHP, załączanie – wyłączanie instalacji, eksploatacja, przeglądy, konserwacja), a więc obejmujące swym zakresem obsługę i eksploatację silosa. Silos przechodził regularne przeglądy okresowe, w trakcie których nie stwierdzono większych nieprawidłowości natury technicznej, a wszelkie mniejsze usterki były na bieżąco usuwane. Podobne przeglądy okresowe w latach 2010 – 2012, w trakcie których również nie stwierdzono większych nieprawidłowości natury technicznej, przechodził eko - filtr dwustopniowy, a wszelkie usterki, czy braki były na bieżąco usuwane.

W dniu 21 czerwca 2010 r. dokonano pomiarów skuteczności ochrony przeciwpożarowej oraz rezystancji izolacji przewodów. Wentylatory wyciągowe oraz obwody tychże wentylatorów były skutecznie zabezpieczone i izolowane. W dniach 17 i 23 stycznia 2012 r. silos przeszedł badania kontrolne instalacji gaśniczo - tryskaczowych i pomiaru rezystancji uziomu instalacji odgromowej.

W ich wyniku urządzenie gaśnicze tryskaczowe ocenione zostało jako sprawne technicznie, a rezystancja uziomu uznana została za odpowiadającą wymogom dla instalacji odgromowych. Wentylatory spełniały wszystkie normy łącznie z uziemieniem. Osoba dokonująca pomiarów i badań w przedsiębiorstwie powódki posiadała stosowne i wymagane przepisami prawa uprawnienia do przeprowadzania powyższych badań i pomiarów (świadczenie kwalifikacyjne (...)), posiadała przy tym uprawnienia wydane przez Stowarzyszenie Elektryków (...) w zakresie do jednego kilowolta w zakresie eksploatacji. Zabezpieczenia przeciwpożarowe oraz przeciwybuchowe były prawidłowe, w szczególności wszystkie przewodzące części filtra, które mogłyby się naładować ładunkiem elektrostatycznym były uziemione.

W dniu 25 października 2012 r. w spółce powódki Państwowa Straż Pożarna przeprowadziła czynności kontrolno-rozpoznawcze mające na celu między innymi kontrolę przestrzegania przepisów przeciwpożarowych oraz ocenę zgodności obiektów z wymaganiami ochrony przeciwpożarowej. Czynnościami tymi objęty był także silos. W toku kontroli Państwowa Straż Pożarna stwierdziła, że rozwiązania techniczne w obiekcie były zgodne z wymaganiami ochrony przeciwpożarowej.

Worki filtracyjne, stosowane w objętym umową ubezpieczenia silosie, były produkcji niemieckiej, a dostarczone zostały przez (...) spółkę z o.o. posiadającą certyfikat EN ISO 9001:2008 w zakresie projektowania, produkcji i serwisu urządzeń filtracyjnych. Worki, jak i materiał, z którego zostały wykonane (filc igłowy/poliester elektrostatyczny) posiadały atest (...) na tkaninę filtracyjną. Worki były przeznaczone do użytku w przestrzeniach zagrożonych wybuchem oraz spełniały wymogi określone w stosownych normach, w tym także w zakresie właściwości przewodzących.

W dniu 26 października 2012 r., około godziny 12:00, w przedsiębiorstwie powódki doszło do pożaru. Pożar poprzedził wybuch przestrzenny mieszaniny powietrzno - pyłowej w części filtracyjnej silosu. Na miejsce pożaru natychmiast wezwano straż pożarną. Zanim przyjechała straż, pożar zdołali ugasić samodzielnie pracownicy powodowej Spółki (...). Interwencja straży polegała na dogaszaniu pogorzelska. Instalacja przeciwpożarowa w silosie zadziałała prawidłowo – zraszacze przed przybyciem straży pożarnej załączyły się.

Powódka od początku dysponowała instrukcją bezpieczeństwa pożarowego. Taką uaktualnioną instrukcję posiadała również w dniu pożaru.

W sprawie nieumyślnego spowodowania niebezpieczeństwa pożaru policja umorzyła śledztwo przed wszczęciem dochodzenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru, zgodnie z ustaleniami policji, był samozapłon lub samoistne zaproszenie powstałe podczas obróbki drewna.

W dniu 29 października 2012 r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę. Z protokołu szkody nr 067- (...) sporządzonego w dniu 29 października 2012 r. wynikało, że na skutek pożaru w silosie zniszczeniu uległa jego kopuła, kłapy zabezpieczające, poszycie zewnętrzne oraz system zraszaczy, jak i worki filtrujące (160 sztuk o długości 3 m). Zdaniem rzeczoznawcy pozwanej, konstrukcja silosu powyżej 3 pierwszych rzędów wraz z poszyciami oraz kopuła silosu kwalifikowały się do wymiany (odtworzenia), systemem zraszaczy – do odtworzenia, silniki mieszadeł zostały spalone – zalane, system wentylatorów - do odtworzenia, instalacja pneumatyczna – do sprawdzenia (ewentualne uszkodzenia do weryfikacji). Naprawa powyższych uszkodzeń wymagała zdemontowania całości silosa powyżej leja.

Z protokołu szkody nr 031-12-067- (...) sporządzonego w dniu 31 października 2012 r. wynikało, że na skutek pożaru w silosie zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy membrany z blachy aluminiowej, ściany zewnętrzne z blachy ocynkowanej (także na skutek wycięcia dziury przez straż pożarną), konstrukcja łączeniowa silosa, strop silosa z blachy stalowej, filtr wraz z workami filtracyjnymi (wypalenie całej sekcji filtracyjnej), instalacja zraszaczowa, zawór bezpieczeństwa oraz sterownik odpylacza. Instalacja przeciwpożarowa w silosie zadziałała prawidłowo – niezwłoczne uruchomienie instalacji zraszaczowej.

Z protokołu szkody nr 031-12-067-35- (...) sporządzonego w dniu

31 października 2012 r. wynikało, że na skutek pożaru silosa doszło do zanieczyszczenia produktami spalania stropodachu oraz ścian, a także do pęknięcia dwóch płyt dachu hali wykonanych z poliuretanu.

Z protokołu szkody nr 031-12-099- (...) sporządzonego w dniu

31 października 2012 r. wynikało, że na skutek pożaru silosa zniszczeniu uległy łącznie 33 tony trocin składowanych w silosie, służących do produkcji brykietów prasowalnych, które na skutek zamoczenia podczas akcji gaśniczej, jako zanieczyszczenia m.in. kawałkami metalu (powstałymi z elementów silosa po jego wybuchu i pożarze) nie nadawały się już do wykorzystania w produkcji. Pozostałe w silosie około 5 ton trocin, zanieczyszczonych elementami metalowymi powstałymi po pożarze i eksplozji silosa, nie mogło zostać przetransportowane mechanicznie do spalania i musiało zostać usunięte ręcznie. Natomiast reszta trocin w ilości ok. 28 ton została usunięta poza silos.

W piśmie z dnia 2 listopada 2012 r. pozwana oficjalnie poinformowała powódkę o przyjęciu zawiadomienia o szkodzie i zwróciła się z prośbą

o dostarczenie niezbędnych dokumentów, jak i wypełnienie oraz odesłanie załączonych druków.

W dniu 9 listopada 2012 r. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w D. wystawiła zaświadczenie, z którego wynikało, że nie została ustalona przyczyna powstania pożaru silosa, a straty powstałe na skutek pożaru objęły 30 ton trocin, system filtracyjny silosa, ściany silosa w 1/3 jego wysokości oraz część oprzyrządowania (instalacja elektryczna, silnik elektryczny itp.).

W piśmie z dnia 15 listopada 2012 r. (...) Bank Spółka akcyjna

w W. poinformowała pozwaną, że w związku z cesją praw do odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej nr (...) na rzecz (...) Bank S.A. Oddział Korporacyjny w O. wyraża zgodę na wypłatę odszkodowania za szkodę powstałą na środkach obrotowych będących własnością powódki na rachunek bieżący powódki. Pismo podobnej treści (...) Bank S.A. sporządziła w dniu 29 listopada 2012 r., informując tym razem pozwaną o cesji praw do odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej nr (...) na rzecz (...) Bank S.A. Oddział Korporacyjny w O.

i o wyrażeniu zgody na wypłatę odszkodowania za szkodę powstałą na budynkach będących własnością powódki na rachunek bieżący powódki.

W piśmie z dnia 27 listopada 2012 r. pozwana poinformowała powódkę, że roszczenie zgłoszone przez nią w związku z zaistnieniem szkody nie może zostać rozpatrzone w terminie 30 dni od daty jego zgłoszenia, gdyż do dnia dzisiejszego pozwana nie otrzymała żądanych dokumentów, tj. zgody na wypłatę odszkodowania wystawioną przez bank w związku z ustanowioną cesją na polisie.

Z kryminalistycznej opinii z dziedziny badań pożarowych, wykonanej przez mgr inż. G. B. na wniosek (...) spółki z o.o. w B., zleconej przez pozwaną w celu ustalenia przyczyny pożaru, wynikało, że zdarzenie wybuchowe rozprzestrzeniło się z objętości sekcji filtracyjnej. Realną przyczyną wybuchu przestrzennego mieszaniny powietrzno - pyłowej było iskrowe wyładowanie elektrostatyczne – z chmury pyłowej do uziemionej metalowej obudowy silosu. Nadmierna elektryzacja pyłów drzewnych mogła być skutkiem zużycia eksploatacyjnego worków filtracyjnych, zastosowania worków niewłaściwej jakości tj. nie będących workami wykonanymi z materii antyelektrostatycznej, bądź niewłaściwie funkcjonującej ochrony elektrostatycznej układu pneumatycznego transportu pyłów. Rzeczoznawca w treści opinii wskazał m.in., że nie stwierdził prawidłowego uziemienia trzeciego wentylatora. Odnosił się także do dodatkowych dokumentów przedstawionych przez powodową Spółkę, kwestionując protokoły badań elektrycznych, które w jego ocenie nie obejmują badania uziemień elektrostatycznych i są podpisane przez osobę ze świadectwem kwalifikacyjnym (...), co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Zakwestionował dodatkowo przedstawiony atest na worki, który w jego ocenie był atestem higienicznym, a nie atestem dotyczącym ochrony elektrostatycznej. Podał, że niewykonywanie badań instalacji elektrostatycznych i nie utrzymywanie jej w należyтым stanie (luźne połączenie i w dodatku wykonane nieprawidłowo, bowiem poprzez korytka instalacyjne) było utrzymywaniem urządzenia w nienależyтым stanie technicznym.

W raporcie z likwidacji szkody, sporządzonym w listopadzie 2012 r. przez firmę (...) spółkę z o.o. w B., działającą na zlecenie strony pozwanej, w całości powołano się na wnioski końcowe wyrażone w opinii mgr inż. G. B..

W dniu 31 grudnia 2012 r. pozwana, bazując na raporcie sporządzonym na jej zlecenie przez spółkę (...), wydała decyzję, w której odmówiła powódce wypłaty odszkodowania za silos. W dniu 8 stycznia 2013 r. pozwana wydała kolejną decyzję, w której odmówiła powódce wypłaty odszkodowania za zadymienie i osmolenie budynku.

Pismem z dnia 11 marca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do niezwłocznej zapłaty kwoty 215.150 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za poniesione na skutek pożaru szkody majątkowe. Wskazała, że na powyższą kwotę składają się: 190.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczony w wyniku pożaru silos z osprzętem, 11.950 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenia powstałe w wyniku pożaru silosa w budynku hali produkcyjnej oraz 13.200 zł tytułem odszkodowania za zniszczone

w wyniku pożaru składniki majątku obrotowego (trociny składowane w silosie, przeznaczone do produkcji brykietów). Powódka podniosła, że odmowa wypłaty odszkodowania przez pozwaną jest bezzasadna i że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe w majątku powódki, co wynika z okoliczności i faktów, które powódka szczegółowo opisała w treści uzasadnienia.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie do zapłaty pismem z dnia

16 kwietnia 2013 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko w zakresie braku odpowiedzialności za zniszczenia powstałe w wyniku pożaru z dnia

26 października 2012 r. w hali produkcyjnej powodowej Spółki.

W dniu 21 sierpnia 2013 r. na zlecenie strony powodowej sporządzona została opinia techniczna, zgodnie z którą wykonane prace kontrolno - pomiarowe, potwierdzone sporządzonymi protokołami z ich wykonania, były zgodne z kwalifikacjami niezbędnymi na stanowisku eksploatacji (kwalifikacje typu (...)). Osoba wykonująca prace kontrolno - pomiarowe, J. N. (1), posiadał aktualne świadectwo kwalifikacyjne z terminem ważności do dnia 18 lutego 2016 r., uprawniające do wykonywania pracy na stanowisku eksploatacji w zakresie obsługi, konserwacji, montażu, tj. w zakresie kontrolno - pomiarowym dla wymaganych grup urządzeń, instalacji i sieci, a w zakresie uprawnień pomiarowych uprawnienia do badania skuteczności ochrony od porażenia, pomiarów rezystancji izolacji uziomów. Wykonywane prace kontrolno - pomiarowe wykonywane były zgodnie z przepisami i wiedzą techniczną okresowo w nieprzekraczalnych, określonych przepisami terminach.

Przyczyną pożaru w zakładzie powódki był wybuch przestrzenny mieszaniny powietrzno - pyłowej w części filtracyjnej silosu służącego do magazynowania pyłu drzewnego powstającego podczas mechanicznej obróbki drewna. W obiekcie tym stworzono wystarczająco skuteczną ochronę przed powstaniem napięć elektrostatycznych na metalowych korpusach maszyn i urządzeń technologicznych poprzez stosowanie uziemień ochronnych. Stworzono sieć uziemiającą w postaci magistrali uziemiającej. Metalowe ciągi wentylacyjne znajdujące się w obrębie pomieszczenia produkcyjnego były uziemione co najmniej w dwóch punktach. Zapewniono ciągłość sieci uziemiającej, niezawodność połączeń (kontaktów) oraz wymaganą skuteczność uziemienia. Uziemienia urządzeń znajdujących się w obrębie pomieszczenia objętego ochroną tworzyły wspólny, ekwipotencjalny obwód elektryczny. Wystarczająco skuteczną ochronę przed powstaniem napięć elektrostatycznych na metalowych korpusach maszyn i urządzeń technologicznych zapewniło stosowanie uziemień ochronnych wg (...) oraz wytycznych zawartych w PN-E- (...):1994. Badania wykonane przez elektryka spełniały normę (...), natomiast wytyczne zawarte w PN-E- (...):1994 zostały potwierdzone przez oględziny przeprowadzone w dniu 31 maja 2014 r. Co prawda zabrakło dokumentu pomiaru oporu całkowitego sieci uziemiającej stosowanej do ochrony antyelektrostatycznej, który nie może przekraczać wartości (...) = 1. (...), jednakże przy tak wykonanej sieci uziemień ochronnych warunek ten prawdopodobnie był spełniony. Kontrolę stanu technicznego instalacji elektrycznych i piorunochronnych powinny przeprowadzać osoby posiadające kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu dozoru nad eksploatacją odpowiednich instalacji i urządzeń elektrycznych. Osoba wykonująca prace kontrolno - pomiarowe w firmie powódki posiadała aktualne świadectwo kwalifikacyjne typu (...) – Nr E/244/198/11 z terminem ważności do dnia 18 lutego 2016 r., uprawniające do wykonywania pracy na stanowisku eksploatacji w zakresie obsługi, konserwacji, montażu, kontrolno - pomiarowym dla wymaganych

grup urządzeń, instalacji i sieci, a w zakresie uprawnień pomiarowych: badania skuteczności ochrony od porażenia, pomiary rezystancji i uziomów. Powódka posiadała również instrukcję bezpieczeństwa pożarowego, której posiadanie wymagane jest rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. Worki filtracyjne w ilości 60 sztuk wykonane z materiału poliester antyelektrostatyczny zamówione były w firmie (...). Materiał użyty do wykonania tych worków posiadał charakterystykę materiału „poliester antyelektrostatyczny”, z której wynikało, że materiał przewodzi ładunki elektrostatyczne (siatka przewodząca), badanie wykonane przez (...), z którego wynikało, że badany materiał posiada długotrwałą zdolność do przewodzenia, nie ma pod względem elektrostatycznym żadnych zastrzeżeń co do użycia uziemionego materiału filtracyjnego K. Filc Igłowy BS 011 przewodzący prąd w obszarach zagrożonych eksplozją, badanie wykonane przez Instytut (...), z którego wynikało, że Filc Igłowy BS 011 produkcji K. posiadał właściwości przewodzące. W urządzeniu silos typ SA-3 (nowe oznaczenie SB 6, $V=214m^3$) przeznaczonym do magazynowania pyłów i trocin suchych pochodzenia drzewnego mogła wystąpić sfera 20 (miejsce, w którym atmosfera wybuchowa w formie chmury pyłu palnego utrzymuje się stale, przez długi okres albo często). Elementami oceny ryzyka były płomień i gryzące gazy – prace spawalnicze, iskry wytwarzane mechanicznie – przedostanie się do urządzenia materiałów obcych np. kamieni czy skrawków metalu, urządzenia elektryczne – iskry elektryczne spowodowane uszkodzeniami instalacji i urządzeń elektrycznych, prądy błędne – jako wynik zwarcia albo doziemienia z powodu uszkodzeń instalacji elektrycznej, elektryczność statyczna – naładowanie się elementów nie przewodzących, uderzenie pioruna – w przypadku uszkodzenia systemów ochronnych, ultradźwięki – w przypadku badań powłok korozyjnych lub powłok malarskich. W urządzeniu eko - filtr, typ A-8, $Q=45.000m^3/h$, przeznaczonym do oczyszczania powietrza z pyłów suchych pochodzenia drzewnego o wilgotności względnej powietrza nie przekraczającej 80%, minimalnej średnicy drobiu $0,5\mu m$ i temperaturze powietrza oczyszczonego max $80^{\circ}C$, wewnątrz filtra, po stronie powietrza oczyszczonego, mogła wystąpić również strefa 20 (miejsce, w którym atmosfera wybuchowa w formie chmury pyłu palnego utrzymuje się stale, przez długi okres albo często). Elementami oceny ryzyka były, podobnie jak poprzednio, m.in.: iskry wytwarzane mechanicznie: przedostanie się do urządzenia materiałów obcych np. kamieni lub skrawków metalu, elektryczność statyczna: naładowanie się elementów nie przewodzących, np. rękawy filtracyjne. Do analizy przyczyny powstania wybuchu drogą eliminacji zakwalifikowano dwa elementy ryzyka, to jest iskry wytwarzane mechanicznie i elektryczność statyczną. Jeśli chodzi o iskry -

w protokole szkody z dnia 31 października 2012 r. sporządzonym przez pozwaną stwierdzono, że w silosie po wybuchu i pożarze pozostało około 5 ton trocin zanieczyszczonych elementami metalowymi. Tych metalowych elementów nie przebadano na okoliczność ich pochodzenia. Biorąc pod uwagę informacje zawarte w protokole szkody oraz elementy oceny ryzyka, nie można wykluczyć, że przyczyną wybuchu i następnie pożaru było powstanie impulsu energetycznego w wyniku przedostania się do urządzenia materiałów obcych np. kamieni czy skrawków metalu powstałych wskutek awaryjnego uszkodzenia np. narzędzi stosowanych przy obróbce drewna. (...), w której atmosfera wybuchowa w formie chmury pyłu palnego utrzymuje się stale, przez długi czas albo często, znajduje się w silosie, a nie w przewodzie wentylacyjnym. Wobec tego element transportowy w przewodzie wentylacyjnym nie musiał osiągnąć temp. $420-450^{\circ}C$. Dopiero skutek zaiskrzenia bliżej nieokreślonego elementu – przedmiotu w silosie, w strefie wybuchowej, mógł skutkować powstaniem czynnika energetycznego potrzebnego do zainicjowania wybuchu. W obiekcie zagrożonym wybuchem stworzono wystarczająco skuteczną ochronę przed powstaniem napięć elektrostatycznych na metalowych korpusach maszyn i urządzeń technologicznych poprzez stosowanie uziemień ochronnych. Uziemienia urządzeń znajdujących się w obrębie pomieszczenia objętego ochroną tworzyły wspólny, ekwipotencjalny obwód elektryczny. Nadto, w trakcie oględzin miejsca zdarzenia w dniu 31 maja 2014 r. dokonano usunięcia wierzchniej warstwy ziemi i trocin w okolicy ram konstrukcyjnych silników. Dopiero po oczyszczeniu podłoża z ziemi i trocin stwierdzono, że wszystkie metalowe ramy konstrukcyjne wraz z silnikami, na których zamontowano wentylatory, połączone są między sobą metalową taśmą (bednarką) stanowiącą uziemienie elektrostatyczne. Przed zdjęciem warstwy wierzchniej ziemi i trocin nie wszystkie połączenia bednarką były widoczne. Brak śladów ponownego malowania w miejscach połączenia bednarek do ram konstrukcyjnych oraz ten sam sposób montowania bednarek do ram konstrukcyjnych sugerowały, że połączenia te wykonano w jednym czasie.

Przedmiotowy obiekt posiadał wszelkie niezbędne dokumenty dotyczące instalacji elektrycznej, instalacji przeciwpożarowej, instalacji elektrostatycznej. Posiadał także niezbędne badania techniczne do prowadzenia działalności gospodarczej. Były wykonane niezbędne pomiary instalacji w tym obiekcie, zarówno jeśli chodzi o ochronę przeciwporażeniową, jak i dotyczące instalacji uziemienia. Obiekt posiadał wszystkie niezbędne badania techniczne do eksploatacji. Producent silosa w ocenie ryzyka stwierdził, że mogą zaistnieć takie zagrożenia, że przez wyciąg dostarczający trociny dostanie się z produkcji jakiś element metalowy, np. fragment noża z obrabiarki i on może wywołać zapłon. Taki element może wywołać iskrę, która będzie wystarczającym źródłem powstania ognia. Tego jednak nie można racjonalnie przewidzieć. Dlatego producent w samej konstrukcji silosa przewidział pewne elementy, które w wypadku takiego wybuchu przenoszą energię na zewnątrz silosa, nie niszcząc struktury silosa. Taka sytuacja zdarzyła się w przedmiotowym przypadku i nie miało to związku z nieprawidłową obsługą silosa, czy nieprawidłowością pracy silosa. Użytkowanie tego typu urządzenia nosi ze sobą ryzyko powstania wybuchu. Ten wybuch należy traktować jako wypadek losowy, gdyż powódka nie naruszyła żadnych przepisów, czy norm związanych z obsługą i eksploatacją silosa. Silos zbierał trociny z dużej hali produkcyjnej, w której było około 15 maszyn skrawających. Zatem siła ssania instalacji przenoszącej trociny była znaczna. Musiała być na tyle duża, że trociny z 15 maszyn mogły być transportowane do zbiornika - silosa. Przy takiej sile ssania może zostać zassany jakiś element metalowy albo kamień. Sam element metalowy czy kamień nie ma wysokiej temperatury podczas transportu wraz z trocinami. Natomiast wybuch nastąpił na skutek uderzenia tego elementu, który znalazł się w silosie z trocinami, o ścianę tego silosa i wytworzenia energii powyżej energii zapłonu. O zapłonie materii wybuchowej nie decyduje czynnik meteorologiczny, jakim jest temperatura, a zawartość energii cieplnej, ale czynnik energetyczny powstaje podczas uderzenia tego przypadkowego przedmiotu o ścianę silosa. Wtedy wzrasta jego energia cieplna i to powoduje wybuch. Z badań specjalistów wynika, że minimalna energia dla zapłonu pyłu drzewnego wynosi 45 mJ i konstruktorzy silosu zrobili takie zabezpieczenia, aby ograniczyć powstanie energii przy uderzeniu metalowego elementu w ten sposób, aby takie uderzenie nie mogło generować energii 45 mJ. Tzw. bednarka pomiędzy konstrukcjami dwóch silników była montowana w tym samym czasie, gdy były montowane inne bednarki łączące inne elementy silosa.

Całkowity koszt odbudowy silosa, zgodnie z ofertą firmy (...)

z L., określony został na ok. 243.250 zł netto, zaś zgodnie z ofertą firmy (...) spółki cywilnej z N. – na około 388.567 zł netto. Koszt usunięcia szkody w hali produkcyjnej (zanieczyszczenie produktami spalania stropodachu oraz ścian i pęknięcia dwóch płyt dachu), zgodnie z ofertą firmy (...) spółki z o.o. z I. określony został na 4.950 zł. Koszt demontażu płyt, zakupu nowych oraz ich wymiany, wg szacunków powódki, zamyka się kwotą 7.000 zł. Wartość zniszczonych na skutek pożaru i akcji gaśniczej trocin wynosi, według wyceny powódki, 13.200 zł.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że prywatna opinia mgr inż. G. B., wykonana na zlecenie pozwanej na etapie postępowania likwidacyjnego, ma wyłącznie moc dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Wyjaśnił przyczyny, dla których na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. oddalił wnioski pełnomocnika strony pozwanej o odroczenie rozprawy i udzielenie terminu celem zajęcia stanowiska co do ustnej opinii biegłego sądowego, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii na okoliczność ustalenia, kiedy została zamontowana tzw. bednarka oraz czy została zamontowana w tym samym czasie, co pozostałe bednarki, a także o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie zachodziły przesłanki z art. 214 § 1 k.p.c. obligujące do odroczenia rozprawy. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji, dostatecznie wyjaśniona została także kwestia, którą strona pozwana zamierzała wykazać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie – pożarowych wyjaśnił w jednoznaczny sposób okoliczności rozpatrywanej sprawy. Dodatkowo wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii powołany został z naruszeniem dyspozycji art. 207 § 6 k.p.c., bowiem kwestia istnienia zabezpieczenia w postaci tzw. bednarki została poruszona już w pozwie. Ponadto pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie – pożarowych została doręczona stronie pozwanej w dniu 8 lipca 2014 r., zaś analizowany wniosek dowodowy zgłoszony został na ostatniej rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw dla dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego

z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie – pożarowych, bowiem uznał, że strona pozwana nie przedstawiła umotywowanych zarzutów wskazujących na wadliwość opinii biegłego M. A..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, mając na uwadze, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 805 § 1 k.c., bowiem pozwana, jako ubezpieczyciel, zobowiązała się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, tj. zobowiązała się wypłacić odszkodowanie w sytuacji zaistnienia pożaru w silosie, osadzenia się dymu i sadzy w budynku hali produkcyjnej i zalania rzeczy ruchomych, obejmujących składniki majątku obrotowego (trocin), a powódka, jako ubezpieczający, zobowiązała się zapłacić składki ubezpieczeniowe. Sąd Okręgowy za nie budzące wątpliwości uznał wywiązywanie się przez powódkę z nałożonego na nią obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych, zwłaszcza że pozwana tego nie kwestionowała w toku procesu, a przy tym samo wystąpienie zdarzenia przewidzianego w łączącej strony umowie ubezpieczenia, skoro z protokołu szkody z dnia 29 października 2012 r. wynikało, że na skutek pożaru w silosie zniszczeniu uległa jego kopuła, klapy zabezpieczające, poszycie zewnętrzne, system zraszaczy, jak i worki filtrujące, a z trzech protokołów szkody z dnia 31 października 2012 r. wynikało, że na skutek pożaru w silosie zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy membrany z blachy aluminiowej, ściany zewnętrzne z blachy ocynkowanej (także na skutek wycięcia dziury przez straż pożarną), konstrukcja łączeniowa silosa, strop silosa z blachy stalowej, filtr wraz z workami filtracyjnymi (wypalenie całej sekcji filtracyjnej), instalacja zraszaczowa, zawór bezpieczeństwa oraz sterownik odpylacza, a nadto, że doszło do zanieczyszczenia produktami spalania stropodachu i ścian oraz do pęknięcia dwóch płyt dachu hali wykonanych z poliuretanu, a także, że zniszczeniu uległy łącznie 33 tony trocin składowanych w silosie, służących do produkcji brykietów prasowalnych, które na skutek zamoczenia podczas akcji gaśniczej, jak i zanieczyszczenia m.in. kawałkami metalu (powstałymi z elementów silosa po jego wybuchu i pożarze) nie nadawały się już do wykorzystania w produkcji.

Sąd Okręgowy, kierując się opinią biegłego sądowego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie - pożarowych inż. M. A., nie podzielił twierdzeń pozwanej o tym, że powódka nie przedstawiła badań elektrostatycznych, a tym samym nie udokumentowała okoliczności przestrzegania w jej zakładzie warunków ochrony przed wybuchem pozostającym w związku z transportem pneumatycznym pyłów, drobnych elementów drewna i elektrycznością statyczną. Podobnie Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniami strony pozwanej, że u powódki stwierdzone zostały nieprawidłowości w instalacji elektrostatycznej oraz z tym, że powódka nie udokumentowała stosowania worków filtracyjnych z atestem elektrostatycznym. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie dał wiary tym twierdzeniom pozwanej, z których wynikało, że powódka nie przestrzegała obowiązków wynikających z zawartej umowy ubezpieczenia i dopuściła do powstania szkody. Ze wskazanej opinii biegłego sądowego wynikało bowiem wprost, że powódka w silosie stworzyła wystarczająco skuteczną ochronę przed powstaniem napięć elektrostatycznych na metalowych korpusach maszyn i urządzeń technologicznych poprzez stosowanie uzemień ochronnych (stworzono sieć uziemiającą w postaci magistrali uziemiającej; metalowe ciągi wentylacyjne znajdujące się w obrębie pomieszczenia produkcyjnego były uziemione co najmniej w dwóch punktach; zapewniono ciągłość sieci uziemiającej, niezawodność połączeń oraz wymaganą skuteczność uziemienia; uziemienia urządzeń znajdujących się w obrębie pomieszczenia objętego ochroną tworzyły wspólny, ekwipotencjalny obwód elektryczny; wystarczająco skuteczną ochronę przed powstaniem napięć elektrostatycznych na metalowych korpusach maszyn i urządzeń technologicznych zapewniło stosowanie uzemień ochronnych wg (...) oraz wytycznych zawartych w PN-E- (...):1994). Badania wykonane przez elektryka spełniały normę (...), natomiast wytyczne zawarte w PN-E- (...):1994 zostały potwierdzone przez oględziny przeprowadzone w dniu 31 maja 2014 r. Kontrole stanu technicznego instalacji elektrycznych i piorunochronnych wykonywane były przez osoby posiadające kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu dozoru nad eksploatacją odpowiednich instalacji i urządzeń elektrycznych. Powódka posiadała również aktualną (na dzień zaistnienia szkody) instrukcję bezpieczeństwa pożarowego, której posiadanie wymagane jest rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. Co więcej, materiał użyty do wykonania worków filtracyjnych zakupionych przez powódkę w 2008 r. od firmy (...) w ilości 60 sztuk posiadał długotrwałą zdolność do przewodzenia.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że przedmiotowy obiekt (silos) posiadał wszelkie niezbędne dokumenty dotyczące instalacji elektrycznej, instalacji przeciwpożarowej

oraz instalacji elektrostatycznej. Zostały wykonane niezbędne pomiary instalacji w tym obiekcie, zarówno jeśli chodzi o ochronę przeciwporażeniową, jak i dotyczące instalacji uziemienia, a obiekt posiadał wszystkie niezbędne badania techniczne do eksploatacji. Sama zaś przyczyna pożaru (prawdopodobnie iskra wywołana przedostaniem się metalowego elementu do urządzenia) nie miała związku z nieprawidłową pracą silosa, czy jego nieprawidłową obsługą, stanowiąc zdarzenie losowe, nie wynikające z naruszenia jakichkolwiek przepisów.

Ze względu na to, że wysokość dochodzonego w sprawie roszczenia nie była sporna między stronami, a przy tym ziściły się warunki odpowiedzialności pozwanej, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki objęte pozwem kwoty. Dodatkowo Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódce przysługiwała w niniejszym postępowaniu czynna legitymacja procesowa, skoro nie dokonała ona cesji wierzytelności z umowy ubezpieczenia silosu do przechowywania trocin wraz z osprzętem (nr 031-12-067- (...)), a jako strona tej umowy posiadała materialną legitymację do dochodzenia umownego odszkodowania.

O odsetkach od zasądzonych świadczeń Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, wobec ostatecznego wskazania tej daty podczas rozprawy w dniu 17 stycznia 2014 r.

Na skutek cofnięcia pozwu połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie alternatywnych należności od dnia 2 stycznia 2013 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r., uznając, że czynność ta nie była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani nie stanowiła obejścia prawa.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie pkt. 1 i 3 tj. w części uwzględniającej powództwo i co do orzeczenia o kosztach procesu, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonania istotnych ustaleń w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a mianowicie uznanie na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie - pożarowych, że metalowa taśma - bednarka (element instalacji antyelektrostatycznej chroniącej przed wyładowaniami elektrostatycznymi) ujawniona w przedsiębiorstwie powódki (w miejscu szkody) podczas oględzin wykonanych przez biegłego w dniu 31 maja 2014 r. znajdowała się tam wcześniej - w dacie szkody, mimo że ustalenie to (wymagające wiedzy specjalnej oraz przeprowadzenia specjalistycznych badań), nie znajdowało oparcia w materiale dowodowym, jako że zostało poczynione przez biegłego pożarnika „gołym okiem”, a także poza zakresem jego specjalizacji (w czasie wydawania opinii nie był on wpisany na listę biegłych jako specjalista z zakresu mechanoskopii co wyklucza uznanie ww. ustaleń, za dowód z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, niezbędny w ww. przypadku, wymagającym wiadomości specjalnych ze wskazanego zakresu), co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uznania, że brak w sprawie okoliczności uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania przez pozwaną, skoro wszystkie wentylatory służące do pneumatycznego transportu wiór i trocin w dniu szkody połączone były bednarkami (której ostatni odcinek ujawniono w miejscu oględzin w dniu 31 maja 2014 r.), a tym samym w przedsiębiorstwie powódki istniały skuteczne, niezbędne zabezpieczenia antyelektrostatyczne - chroniące przed wyładowaniami elektrostatycznymi, eliminujące możliwość powstania pożaru wskutek wyładowania elektrostatycznego,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i uznania, że spośród dwóch najbardziej prawdopodobnych przyczyn pożaru wskazanych przez biegłego pożarnika (tj. iskry wytwarzanej mechanicznie - powstałej wskutek przedostania się elementu zewnętrznego do silosa oraz wyładowania elektrostatycznego - elektryczności statycznej), wobec ustaleń biegłego co do istnienia w dacie szkody dodatkowego odcinka bednarki (elementu skutecznej instalacji antyelektrostatycznej - chroniącej przed wyładowaniami elektrostatycznymi), za właściwą przyczynę szkody należy uznać na zasadzie eliminacji, przedostanie się elementu zewnętrznego do silosa,

mimo, że brak było w sprawie dowodów w postaci opinii biegłego popartej niezbędnymi badaniami, pozwalającymi na dokonanie takich ustaleń (takiej eliminacji), co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uznania, że brak w sprawie okoliczności uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania przez pozwaną, skoro przyczyną pożaru była okoliczność losowa, zewnętrzna i niezależna od powódki, tj. iskra powstała wskutek przedostania się elementu zewnętrznego do silosa,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek sprzeczności istotnych ustaleń Sądu

z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przez przyjęcie, że przedmiotowy obiekt (przedmiot szkody) posiadał wszelkie niezbędne pomiary instalacji w zakresie ochrony przeciwpożarowej, jak i dotyczące instalacji uziemienia mimo, że z opinii biegłego sądowego wynikało, iż badania te powinny wykonywać osoby posiadające kwalifikacje wymagane przy wykonywaniu dozoru nad eksploatacją odpowiednich instalacji i urządzeń elektrycznych, a osoba która wykonywała badania i pomiary w przedsiębiorstwie powódki posiadała świadectwo kwalifikacyjne typu (...) uprawniające do wykonywania pracy na stanowisku eksploatacji odpowiednich instalacji i urządzeń elektrycznych, a zatem innego rodzaju niż wymagane, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uznania, że brak w sprawie okoliczności uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania przez pozwaną, skoro u powódki do dnia szkody wykonano wszystkie niezbędne badania i pomiary, a tym samym, że do chwili tej w przedsiębiorstwie powódki istniały skuteczne, niezbędne zabezpieczenia antyelektrostatyczne - chroniące przed wyładowaniami elektrostatycznymi, eliminujące możliwość powstania pożaru wskutek wyładowania elektrostatycznego,

- art. 217 w zw. z art. 227 w zw. art. 207 § 6 k.p.c. wskutek oddalenia wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii na okoliczności zgłoszone na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r., jako powołanego jedynie dla zwłoki i spóźnionego mimo, że:

a. wniosek ten miał na celu ustalenie istotnych okoliczności

w sprawie, tj. czasu zamontowania w przedsiębiorstwie powódki bednarki ujawnionej przez biegłego podczas oględzin w dniu 31 maja 2014 r., oraz stanu zabezpieczeń elektrostatycznych w dacie szkody,

b. zgłoszenie tego wniosku nie było spóźnione, jako że było następstwem ujawnienia bednarki w toku przedmiotowego procesu, przy jednoczesnym braku wskazania przez powódkę o jej istnieniu, zarówno na etapie postępowania likwidacyjnego, jak i sądowego,

c. wniosek ten nawet gdyby można było uznać za spóźniony, w razie jego uwzględnienia nie mógł spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy, ponieważ podjęcie czynności procesowych i dowodowych w wyniku jego zgłoszenia (w szczególności przekazanie akt biegłemu z zakresu mechanoskopii celem wydania opinii) mogło nastąpić najwcześniej po zakończeniu czynności procesowych, dowodowych dotyczących podstawowej i uzupełniających opinii biegłego pożarnika, tj. dopiero po rozprawie z dnia 14 listopada 2014 r., co w konsekwencji uniemożliwiło ustalenie okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanej, bezpośrednio rzutujących na wynik sprawy,

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 805 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci uznania, że w sprawie nie zachodziła okoliczność wyłączająca odpowiedzialność umowną pozwanej w rozumieniu § 15 ust. 5 pkt 1 ogólnych warunków przedmiotowego ubezpieczenia mimo, że materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do takiego twierdzenia,

- art. 509 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że przelew wierzytelności o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia nr 031-12-067- (...) (ubezpieczenie budynku hali produkcyjnej) i nr 031-12-093- (...) (ubezpieczenie rzeczy ruchomych, składniki majątku obrotowego) dokonany przez powódkę na rzecz (...) Bank S.A. nie pozbawia powódki legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia świadczenia z przelanych wierzytelności z uwagi na fakt, że powódka nadal jest stroną ww. umów, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna doprowadzić do przyjęcia, że wskutek przelewu wierzytelności powódka przestała być uprawnioną do jej dochodzenia w imieniu własnym i na własną rzecz, przy jednoczesnym pozostawianiu stroną stosunku

ubezpieczenia, której przysługują pozostałe prawa i obowiązki z tego stosunku wynikające, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki w oparciu o przedmiotową umowę ubezpieczenia.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważania wymaga, jako najdalej idący, zarzut braku czynnej legitymacji procesowej powodowej Spółki, który skarżący wywodzi z naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 509 § 1 k.c. Warto przy tym zwrócić uwagę, że analizowany zarzut w wersji sprecyzowanej w apelacji dotyczy legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia budynku hali produkcyjnej (nr 031-12-067- (...)) oraz z tytułu umowy ubezpieczenia majątku obrotowego (nr 031-12-093- (...)), a zatem opiera się na okolicznościach całkowicie odmiennych od tych, które były podstawą zarzutu braku legitymacji procesowej powoda w wersji wskazanej w odpowiedzi na pozew. Pierwotnie zarzut braku legitymacji procesowej czynnej apelujący był skłonny wiązać z roszczeniem odszkodowawczym wywodzonym z trzeciej umowy ubezpieczenia o nr 031-12-067- (...). Stanowisko strony pozwanej w tej kwestii uległo zmianie w toku sporu, choć wszystkie okoliczności faktyczne dotyczące cesji praw do odszkodowania z umowy ubezpieczenia budynku hali produkcyjnej oraz z umowy ubezpieczenia środków obrotowych były jej znane najdalej z chwilą doręczenia pozwu. W zaistniałej sytuacji procesowej twierdzenia skarżącego o braku legitymacji procesowej powoda w wersji sformułowanej dopiero w toku postępowania i popieranej w apelacji można uznać za spóźnione w świetle dyspozycji art. 207 § 6 k.p.c.

Co jednak najistotniejsze, analizowany zarzut apelacji nie znajduje żadnego merytorycznego uzasadnienia. Nie ulega wątpliwości, że powódka zawarła z (...) Bank S.A. w W. umowy cesji „praw do całości odszkodowań” z dwóch umów ubezpieczenia (cesja nie dotyczyła umowy nr (...)), które należało interpretować jako typowy przelew wierzytelności na zabezpieczenie roszczeń, służący zabezpieczeniu wierzytelności ze stosunku podstawowego (umowy kredytowej) między powódką a Bankiem. Istotą tego rodzaju cesji było zatem przyznanie cesjonariuszowi - Bankowi prawa do zaspokojenia się z przedmiotu zabezpieczenia pod warunkiem istnienia zabezpieczonej wierzytelności ze stosunku podstawowego, wymagalnej i niezaspokojonej przez dłużnika. W realiach niniejszej sprawy nie tylko zabrakło jakichkolwiek ustaleń faktycznych w tym przedmiocie, ale nawet twierdzeń strony pozwanej, które wskazywałyby na ziszczenie się przesłanek zaspokojenia (...) Banku S.A. z przedmiotu zabezpieczenia. Niezależnie od powyższego, rację ma powodowa Spółka twierząc, że tego rodzaju cesja powiernicza nie mogła doprowadzić do zmiany strony stosunku ubezpieczeniowego, a tym samym do utraty legitymacji procesowej cedenta do dochodzenia roszczeń z przedmiotowych umów ubezpieczenia. Przedstawione stanowisko znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, wskazującym na to, że wierzytelność wynikająca z umowy ubezpieczenia jest wierzytelnością przyszłą i warunkową, której powstanie jest uzależnione od zdarzenia przyszłego i niepewnego, to jest od wystąpienia zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczeniowym, a także wierzytelnością, która przechodzi na cesjonariusza nie z momentem dokonania cesji, lecz z chwilą jej powstania. Co więcej jest wierzytelnością, której przelew nie pozbawia cedenta legitymacji czynnej do dochodzenia wynikającego z umowy ubezpieczenia roszczenia (wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 157/05, LEX nr 346081; wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 538/09, LEX nr 786664).

Nie mogło nadto ująć z pola widzenia, że w realiach niniejszej sprawy (...) Bank S.A. w W. wyraził zgodę na dochodzenie odszkodowania z obu umów ubezpieczenia przez powódkę i na wypłatę świadczeń odszkodowawczych na rachunek

powodowej Spółki, zaś strona pozwana nie zdołała podważyć skuteczności owych oświadczeń woli złożonych przez Bank.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań należało zatem uznać, że powodowej Spółce przysługiwała czynna legitymacja procesowa do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z obu wskazanych w apelacji umów ubezpieczenia.

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Okręgowy nie uchybił również przepisom prawa procesowego, a zwłaszcza rygorom art. 233 § 1 k.p.c. co do sposobu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, bowiem przeprowadził wszystkie niezbędne dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy dowody, a następnie szczegółowo ustalił wynikające z nich okoliczności faktyczne. Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Stąd też omawiany zarzut należało uznać za bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspierał on twierdzeń apelującego zgodnych z jego stanowiskiem w procesie. Innymi słowy, skoro skarżący poprzestał na stwierdzeniu o wadliwości oceny materiału dowodowego, podczas gdy zachodzi konieczność wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zwykłego doświadczenia życiowego, na których opiera się uprawnienie Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie podzielił przedstawionej przez skarżącego własnej (subiektywnej) oceny poszczególnych dowodów, a przede wszystkim dowodu z opinii biegłego sądowego M. A..

Apelujący wiąże krytykę opinii biegłego sądowego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie – pożarowych w części, w której biegły wskazywał na istnienie nie tylko w dacie dokonywania przez niego oględzin, ale także w dacie zdarzenia wywołującego szkodę, właściwych zabezpieczeń antyelektrostatycznych wszystkich wentylatorów w postaci tzw. bednarki, z zarzutem naruszenia norm procesowych z art. 217 w związku z art. 227 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c. Tymczasem także ten zarzut wypada uznać za chybiony.

Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń skarżącego o wystąpieniu w niniejszej sprawie niekompletności zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji materiału dowodowego, a to w związku z oddaleniem zgłoszonego przez stronę pozwaną na ostatnim terminie rozprawy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, za pomocą którego skarżący dążył do wykazania braku w dniu powstania szkody tzw. bednarek, łączących wentylatory służące do pneumatycznego transportu wiór i trocin, a tym samym do wykazania braku należytego zabezpieczenia antystatycznego urządzeń w przedsiębiorstwie powódki, co w jego ocenie niweczyłoby zasadność objętych pozwem roszczeń. Jako, że art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć, twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, albo odmówił przeprowadzenia dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie zaistniała żadna z przedstawionych sytuacji, bowiem Sąd Okręgowy, dopuszczając dowód z opinii biegłego sądowego M. A., uzyskał wszystkie wiadomości specjalne wymagane dla wyjaśnienia istoty sprawy. Ze względu na to, że wnioski płynące z wydanej przez biegłego opinii były jednoznaczne, a przy tym wyczerpywały zagadnienia objęte tezą dowodową, nie sposób było przyjąć, że spowodowały konieczność kontynuowania postępowania dowodowego. Za dalszym jego prowadzeniem nie mogło w każdym razie przemawiać niezadowolenie strony pozwanej z dotychczasowych jego wyników. W konsekwencji należało uznać, że pozostający w dyspozycji Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy był wystarczający dla oceny zasadności powództwa i nie wymagał uzupełnienia o kolejny wnioskowany przez skarżącego dowód, do którego obecnie nawiązuje w stawianych zarzutach, a zatem, że nie było podstaw

do stwierdzenia braków w materiale dowodowym, którym dysponował Sąd Okręgowy, mogących rzutować na prawidłowość wydanego wyroku.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nie doszło do sugerowanego w apelacji naruszenia przepisu art. 217 k.p.c. w związku z art. 207 § 6 k.p.c. Rozważania apelującego przywołane na poparcie omawianego zarzutu naruszenia norm procesowych zostały bowiem oparte na całkowicie błędnym założeniu, że kwestia istnienia w dacie szkody zabezpieczeń antyelektrostatycznych wszystkich wentylatorów w postaci tzw. bednarek została podniesiona po raz pierwszy dopiero w opinii biegłego z zakresu badań elektrotechnicznych i ogólnie – pożarowych, a ustalenie owej okoliczności faktycznej może nastąpić wyłącznie przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, a zatem w drodze dowodu, o którym mowa w art. 278 k.p.c. Tymczasem uważana analiza akt sprawy wskazuje, że na okoliczność istnienia prawidłowego zabezpieczenia antyelektrostatycznego wentylatorów w postaci tzw. bednarki powodowa Spółka powoływała się już w pozwie (strona 10 pozwu, k. 6 v akt), a także w piśmie procesowym z dnia 2 września 2013 r. (k. 488 akt). Fakt ten wykazywała za pomocą osobowych środków dowodowych. W zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 r. zarówno świadek G. J. (k. 527 akt) jak i świadek J. N. (1) (k. 528 akt) jednoznacznie wskazali, że wszystkie wentylatory były połączone jednym pasem bednarki, który łączy się z dodatkową bednarką odprowadzoną do gruntu. Z powyższego wynika zatem niezbicie, że kwestia istnienia owych zabezpieczeń była objęta twierdzeniami powoda i stanowiła przedmiot dowodzenia za pomocą różnych środków dowodowych. Opinia biegłego sądowego M. A. jest zatem jedynie jednym z szeregu dowodów potwierdzających owe okoliczności faktyczne. W rezultacie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia o istnieniu tzw. bednarek zabezpieczających wentylatory w dacie szkody nie tylko na podstawie pozyskanych wiadomości specjalnych biegłego sądowego, ale także na podstawie innych dostępnych w sprawie dowodów. Wobec spójnych wniosków płynących z zeznań świadków G. J. i J. N. (2) oraz opinii biegłego sądowego M. A., uprawniona była ocena Sądu pierwszej instancji, iż analizowana okoliczność faktyczna została już dostatecznie wyjaśniona, co z kolei warunkowało zastosowanie przepisu art. 217 § 3 k.p.c. Za błędne wypada bowiem uznać założenie apelującego, że istnienie (lub brak) w dacie pożaru zabezpieczeń w postaci tzw. bednarek można było w toku postępowania wykazać wyłącznie za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii. Ustalenie tego rodzaju okoliczności faktycznej z istoty swej nie wymaga wiadomości specjalnych. Co za tym idzie, strona powodowa mogła wykazać ów sporny fakt np. za pomocą dokumentacji technicznej, zeznań świadków tj. osób, które projektowały, bądź montowały sporne zabezpieczenie antyelektrostatyczne, czy też - tak jak uczyniła to w niniejszej sprawie – w drodze zeznań osób, które zajmowały się konserwacją i okresową kontrolą silosa oraz istniejących w nim zabezpieczeń.

W świetle przedstawionej argumentacji tracą swą wagę rozważania apelacji poświęcone uprawnieniom biegłego sądowego M. A., który nie jest specjalistą z zakresu mechanoskopii. O ile nawet wnioski opinii co do zamontowania tzw. bednarki przy wszystkich wentylatorach w tym samym czasie można ewentualnie uznać za wykraczające poza specjalizację biegłego sądowego M. A., o tyle nie sposób dyskredytować opinii w tym fragmencie, w którym opisuje ona stan instalacji ujawniony w dacie oględzin tj. istnienie tzw. bednarki łączącej wszystkie trzy wentylatory, jej wygląd, wymiary, czy sposób malowania - identyczny dla wszystkich jej fragmentów. A zatem nawet ewentualne odrzucenie wniosku opinii o dacie montażu tego zabezpieczenia antyelektrostatycznego, jako wykraczającego poza specjalność biegłego, nie pozbawia doniosłości opinii w zakresie, w jakim jej ustalenia wskazują na istnienie tzw. bednarki w dacie oględzin, co z kolei wzmacnia wiarygodność pozostałych dowodów świadczących o jej zamontowaniu w chwili posadowienia silosa i istnieniu tego zabezpieczenia w dacie zdarzenia. Podkreślenia wymaga, iż swoje stanowisko procesowe oparte na tezie o braku właściwego zabezpieczenia antyelektrostatycznego trzeciego wentylatora, strona pozwana opierała wyłącznie na stwierdzeniach zawartych w prywatnej opinii rzeczoznawcy mgr inż. G. B. (który zresztą jest elektrykiem, nie zaś specjalistą w dziedzinie pożarnictwa, czy mechanoskopii – k. 521), która w sposób oczywisty nie posiada walorów procesowych dowodu z oględzin, czy też dowodu z opinii biegłego sądowego. Mimo dążeń skarżącej, wniosków płynących ze spójnych zeznań świadków G. J. i J. N. (1) oraz opinii biegłego M. A. nie mogły także podważyć zeznania G. B. przesłuchanego w charakterze świadka. Z jego własnej relacji, a także z zeznań świadka G. J. wynika jednoznacznie, że przeprowadzone przez G. B. oględziny miejsca zdarzenia były powierzchniowe, nie poparte jakimikolwiek pomiarami, czy szczegółowymi badaniami instalacji silosa, a przede wszystkim nie zostały poprzedzone odkryciem ziemi, trocin i pozostałości silosa zalegających na podłożu. Nie mogły one zatem doprowadzić

do ustalenia rzeczywistego stanu instalacji silosa i zabezpieczenia antyelektrostatycznego wentylatorów, a przez to nie mogły stanowić źródła zarzutów wobec ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Zasadne pozostaje również stanowisko Sądu Okręgowego, który przesłanek oddalenia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii upatrywał w przepisie art. 207 § 6 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że dążąc do podważenia okoliczności wskazywanych przez powodową Spółkę w pozwie, a dotyczących istnienia prawidłowego zabezpieczenia antyelektrostatycznego wszystkich wentylatorów, strona pozwana winna zgłosić stosowne wnioski dowodowe we właściwym terminie, a zatem już w odpowiedzi na pozew, a najdalej w dacie przeprowadzenia zaoferowanych przez powodową Spółkę dowodów tj. na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 r. Z pewnością wystąpienie z inicjatywą dowodową na ostatnim terminie rozprawy, po wyczerpaniu wszystkich innych czynności dowodowych, należy uznać za działanie dalece spóźnione. Z tych też względów stanowisko Sądu Okręgowego odwołujące się do przesłanek z art. 207 § 6 k.p.c., uprawniających sąd do oddalenia spóźnionego wniosku dowodowego, zasługiwało na aprobatę. Odmiennej oceny nie uzasadniają wywody strony pozwanej przywołane w apelacji, tym bardziej, że nie wskazują one na brak jej winy w zaniechaniu wcześniejszego złożenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, na brak ewentualnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy w przypadku przeprowadzenia tego dowodu, ani też na wystąpienie szczególnych okoliczności, uzasadniających dopuszczenie ewidentnie spóźnionego dowodu. Wobec wcześniejszych twierdzeń powodowej Spółki i dowodów z zeznań świadków, złożonych na rozprawie w dniu 17 stycznia 2014 r., trudno zaaprobować tezę apelującego, iż omawiany dowód z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii z istoty swej mógłby być przeprowadzony wyłącznie jako ostatni, a zatem po wydaniu ustnej uzupełniającej opinii przez biegłego z zakresu badań ogólnie – pożarowych.

W świetle przedstawionych wywodów należy przyjąć, że ustalenia Sądu Okręgowego o istnieniu w dacie zdarzenia właściwych zabezpieczeń antyelektrostatycznych wszystkich trzech wentylatorów były prawidłowe i oparte na wiarygodnym materiale dowodowym. W konsekwencji ustalenia powyższe pozwalały także na zidentyfikowanie najbardziej prawdopodobnej przyczyny pożaru w postaci impulsu energetycznego w wyniku przedostania się do silosu materiałów obcych np. kamieni lub skrawków metalu powstałych wskutek awaryjnego uszkodzenia np. narzędzi stosowanych przy obróbce drewna.

Nietrafne pozostają wywody apelującego, który za pomocą zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. stara się podważyć i tą konkluzję opinii biegłego sądowego M. A.. Wprawdzie biegły sądowy wskazał w swej opinii wyłącznie najbardziej prawdopodobną przyczynę pożaru drogą eliminacji konkurencyjnych hipotez, ale wyjaśnił także w przekonujący sposób, z jakich przyczyn pozostałe wersje zdarzenia uznaje za mało prawdopodobne. Strona pozwana zarzuca analizowanej opinii brak „niezbędnych badań”, nie sprecyzowała jednak, o jakie specjalistyczne badania chodzi. Wskazana teza apelacji jest tym bardziej wadliwa, jeśli zważyć na jednoznaczne wyjaśnienia biegłego sądowego w ramach ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r., w których wskazywał on na oczywisty brak możliwości odtworzenia rzeczywistych warunków z daty zdarzenia, a tym samym dokonania pomiarów energii iskry, która spowodowała wybuch (vide ustna opinia k 618 akt). Wychodząc z oczekiwaniami w tym zakresie i domagając się potwierdzenia wniosków opinii poprzez bliżej nieokreślone badania, skarżący ujawnił daleko idącą niekonsekwencję w ocenie wiadomości specjalnych potrzebnych dla wydania wiarygodnej opinii. Nie sposób bowiem pominąć, że pod adresem G. B., który sporządził na jego zlecenie prywatną ekspertyzę, apelujący nie stawiał zarzutu braku stosownych badań i wyliczeń, których de facto ekspertyza ta nie zawierała, a jej tezy - jako korzystne dla siebie - w pełni zaakceptował.

Nie ma także racji apelujący, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. „poprzez sprzeczność istotnych ustaleń (...) z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przez przyjęcie, że przedmiotowy obiekt posiadał wszelkie niezbędne pomiary instalacji w zakresie ochrony przeciwpożarowej, jak i dotyczące instalacji uziemienia”. Strona powodowa przedstawiła dokumenty potwierdzające przeprowadzenie wymaganych okresowych kontroli instalacji w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz instalacji uziemienia, te ostatnie poparte nawet wynikami pomiarów. Wbrew wywodom apelacji, kwalifikacje J. N. (1), jako osoby dokonującej kontroli i pomiarów w przedsiębiorstwie powódki, zostały potwierdzone zarówno opinią biegłego sądowego M. A.,

jak i załączonym do pozwu świadectwem (nr 244/100/28/10-A) wydanym przez Komisję Kwalifikacyjną w oparciu o art. 54 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne oraz rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad stwierdzania posiadania kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci, którego prawdziwości skarżąca skutecznie nie podważyła (art. 244 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c.). W tym stanie rzeczy brak jest podstaw dla zakwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie posiadania przez powódkę niezbędnych pomiarów instalacji przeciwpożarowej i instalacji uziemienia. Jedynie uzupełniająco warto podkreślić, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że J. N. (1) nie przysługiwały uprawnienia do przeprowadzania kontroli i dokonywania pomiarów, to skarżący w żaden sposób nie wykazał wpływu ewentualnego braku takich uprawnień na okoliczność powstania szkody. Tymczasem istnienie tego rodzaju związku przyczynowo – skutkowego jest podstawową przesłanką odmowy wypłaty odszkodowania w świetle postanowień § 16 ust. 2 pkt 22 OWU.

Na koniec wreszcie wypada wskazać, że zarzuty podniesione w apelacji nie potwierdziły wadliwości zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu prawa materialnego tj. art. 805 § 1 k.c., skoro skarżący, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał jakichkolwiek okoliczności uzasadniających - w świetle treści umów ubezpieczenia i OWU - odmowę wypłaty odszkodowania.

W związku z powyższym, apelacja strony pozwanej jako wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu pierwszej instancji, podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

Skutkiem oddalenia apelacji było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodowej Spółki należnej jej tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika kwoty

5.400 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013.490.).